

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 4 Października r. s. 1820 roku

Observacje meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmia. w powie.
dn. 2	średnia.	27 cal. 10,0 lin.	+ 2,17 stopni	Zachodni	Pogoda
dn. 3	średnia.	27 -- 9,47 --	+ 9,83 --	Połódniowy	Pogoda
dn. 4	godz. 6	27 -- 6,3 --	+ 5,75	Połódniowy	Pochmurno

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, dnia 7 października. Wczoraj, dnia 6 b. m. w godzinach rannych, woyska wszelkiej broni, stojące tu na osadzie i w okolicy, odbyły popis z ogniem na polach pod *Warszawą*. Najjaśniejszy Cesarz i Król, przybywszy tam około godziny gtey w towarzystwie Jego Cesarzewiczowskiej Mości, Wielkiego Xiążęcia *Konstantego*, objechał z Nim wszystkie linie, a potem zaczęły się ćwiczenia i obroty każdej broni właściwe, które kilka godzin trwały. Najpiękniejsza pogoda sprzyjająca temu popisowi, ściągnęła mnóstwo widzów płci obojej i wszelkiego stanu, w pojazdach, konno i pieszo.

Wczoraj po nabożeństwie w kaplicy dworskiej, na które udał się N. Pan o 9 rano, były zwyczajne pokoje u Dworu. Tegoż dnia był u N. Pana obiad dla woyskowych aż do majora.

Następca tronu niderlandzkiego Xiążę Oranii, a szwagier N. Pana, zjechał tu wczoraj. N. Pan wysłał był naprzeciw niego Jenerała Hrabiego *Czerniszewa*.

SEYM KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Posiedzenie dnia 7 października.

S e n a t.

Od dnia 22 z. m. dziś dopiero po raz pierwszy zebrał się senat na posiedzenie publiczne; wprowadzony i rozbiegany projekt do statutu organicznego o senacie na posiedzeniu dnia 22 września, dzisiaj, poprawiony podług uwag izby senatorskiej, przyszedł pod ję ostateczne roztrzygnięcie.

JW. Referendarz rady stanu *Grabowski* wniósł poprawny projekt do izby, i zmiany jakie w nim zaprowadzone zostały, wykazał.

Odczytał projekt ten sekretarz senatu, poczem JW. *Stanisław Potocki*, jako prezes, udzielał głosy JWW. Senatorom, którzy prawie wszyscy uwagi swoje nad toczącym się projektem czynili. W końcu JW. radca stanu *Każmian* na uwagi ogólne nad projektem odpowiadał.

Po zamkniętej dyskusji, gdy przystąpiono do kreskowania, okazało się kresek 26 przeciwko 17, większością zaś 9 kresek projekt przyjęty został.

G A L I C Y A.

Stany Królestwa naszego zgromadzą się na seym w październiku. Dla uzupełnienia wakujących w wydziale stanowym trzech miejsc, nastąpi wybór jednego ze stanu duchownego ob-

rzędu greckiego z rzymskim połączonego, jednego ze stanu magnatów, a trzeciego ze stanu rycerskiego. Każdy z tych deputowanych będzie na lat 6 wybrany. Deputowany duchowny, mieć będzie roczney pensyi 1000, a deputowani ze stanu magnatów i rycerskiego po 2000 zł. reńskich.

P R U S S Y.

Berlin, dnia 30 września. Xiążę Pruski *Fryderyk* i Xiążę *Cumberland* wyjechali ztąd do *Dessau*.

N I E M C Y.

Od brzegów Menu, dnia 24 września. Xiążę *Metternich* napisał list do Barona *Berstett*, Ministra Wielkiego Xiążęcia Badeńskiego. Oświadcza w nim, jak dwor austriacki uważa obecny polityczny stan Niemiec. Wyraża między innymi: „Utrzymanie tego, co istnieje, powinno być pierwszym i ważnym staraniem Monarchów. Rozumiemy zaś przez to nie tylko dawny porządek rzeczy, chwalebnie w niektórych krajach utrzymywany, lecz nawet wszystkie nowe a prawnie wprowadzone odmiany.” W końcu pisze: „Prawidła, jakich rządy niemieckie daley trzymać się mają, mogą być w kilku słowach objęte: 1) Ufać trwałości pokoju w Europie i jednostajności zasad, któremi się sprzymierzone Mocarstwa powodują; 2) dawać pilną bacność na własny swój systemat administracji; 3) stale utrzymywać prawne zasady istniejących ustaw, z mocnym postanowieniem dzielnego i roztropnego ich bronięcia przeciwko wszelkiemu zamachowi; 4) poprawić celniejszy wady tych ustaw, gdy zachodzą gruntowne powody; 5) w przypadku niedostateczności środków, odwołać się do pomocy związku, który każdy członek jego ma święte prawo żądać, a która podług terażniejszych układów odmówioną być nie może.”

Sejm królestwa saskiego rozpocznie się w *Dresnie* d. 15 października. Marszałkiem jego mianowany jest Hrabia *Bunan Dalen*.

A U S T R Y A.

Obróty wojenne woyska naszego zebranego w obozie pod *Pest* w *Węgrzech* rozpocząć się miały d. 19 września w obecności Cesarza, bawiącego z Cesarzową w *Budzie*.

Łatwo było temu, kto nad rzeczami zastanawiać się umie, przewidzieć, iż *Austria* woysko swoje do *Włoch* wyprawi. Każdy strze-

że, jak może, domu swojego, gdy się w sąsiedzkim pali. Zdaje się jednak, iż wojsko nasze pozostanie w krajach austriacko-włoskich, i chyba tylko mocne zaburzenia w całych Włoszech stałyby się powodem do wkroczenia tego wojska w cudze granice.

F R A N C Y A.

Paryż dnia 20 września. Hrabia *Deseze* stał d. 18 b. m. deputacją od rybaczek z *Bordeaux* przed Królem. Monarcha przyjął ją łaskawie.

Zbliża się czas położu *Xiężney Berry*, która jednak często się przechadza. Kanclerz Francyi, oraz *Xiążęta Richelieu, Coigny i Albufera*, podpiszą akt urodzenia dziecięcia. Pierwsi dwaj najęli tym końcem szczupłe mieszkanie niedaleko pawilonu *Marsan*, gdzie sypiać będą aż do położu. Jeśli urodzi się syn, wiadomość ta ogłoszona będzie we wszystkich zamkach i twierdzach 24 wystrzałami z dział, a 12stą jeśli będzie córka.

Na pogrzebie *Xiążęcia Gdańskiego (Lefebvre)*, *Xiążę Treviso* miał mowę. Ciało pochowano na cmentarzu *Pere Lachaise*, o 4 stopy od grobu *Masseny*, a niedaleko zwłok marszałków *Perrignon* i *Serruier*. Marszałek *Lefebvre* urodził się d. 25 października 1756 w *Ruffac* w Alzacyi; mając lat 18 zaciągnął się do wojska; był roku 1789 sierżantem w gwardyi, wstąpił się podczas rewolucyi; postępował szybko na wyższe stopnie, i w roku 1794 został generałem dywizyi. Syn jego, jednak, poległ w kampanii Rossyjskiej. Roku 1807 otrzymał buławę marszałkowską i tytuł *Xiążęcia*. Umarł tu także baron *Davoust*, marszałek polny; młodszy brat marszałek *Davousta*, *Xięcia Eckmühl*.

W *Nantes* zaszły nowe rozruchy. Zniwazono Pana *Barbier*, deputowanego z prawej strony. Zwierzchność usiłowała powściągnąć bezprawia; a że zgromadzony lud nie chciał się rozeyść, kazano więc żandarmom strzelać do niego. Raniono blisko 60 ludzi, lecz nikogo nie zabito.

Uwięziono tu znowu 7 osób, i do więzienia opactwa zaprowadzono. Między nimi jest 5 wojskowych. Rząd niderlandzki kazał ich poymać w *Bergen* i oddać rządowi naszemu.

Gazeta departamentu *Cote d'Or* donosi, iż niedawno w *Dijon* przyklepiono na murze kartki zachęcające do buntu. Nie wysledzono jeszcze sprawców. Dały się także widzieć kartki z napisem: *śmierć liberalistom! precz z konstytucją! niech żyje Król!*

Jenerał *Rapp* wyjechał do departamentu *wyższego Renu*, dla wysledzenia różnych osób podezrzanych o należenie do ostatniego spisku.

W pałacu Bourbon, gdzie izba deputowanych miewa obrady, rozprzestrzeniają jey salę z przyczyny, że na przyszłość więcey będzie deputowanych. Posąg Henryka IV umieszczony będzie w sali konferencyonalney, a naprzeciw niego, popiersie kolosalne zmarłego *Xięcia Berry*.

Powielu już departamentach ukończone są listy członków zgromadzeń wybierczych.

Na rozkaz kommissyi izby parów, jako najwyższego sądu w sprawie spiskowych, poymano w Paryżu gardystę przybocznego królewskiego, jako współnika spisku odkrytego d. 19 sierpnia. Prokurator jeneralny tegoż sądu badał znowu pułkownika *Sauset*, poczem odesłał go do więzienia.

Głośny teraz w sprawie królowey angielskiej Baron *Pergami*, a nie *Bergami*, napisał w rzeczy samey pamiętniki o sobie, które wyszły już na

widok publiczny, i są na sprzedaż u xiegarzy paryzkich.

Xiężna Berry urodziła d. 29 września syna, któremu Król francuzki nadał tytuł *Xiążęcia Bordeaux*.

W Ł O C H Y.

Neapol, dnia 5 września. Dnia 2 b. m. wypłynęła ztąd eskadra do Sycylii, złożona z okrętu liniowego *Capri*, fregaty *Amalia*, korwety, 2ch polaków i 14 brygantyn. Nazajutrz udało się tam także 6 statków kanonierskich i statek bombardyerski. Znajdują się na nich żołnierze lądowi, którzy złączą się z posłanym dawniey wojskiem, i działać będą przeciwko powstańcom. Jenerał *Pepe* został upoważniony do zwołania deputowanych ze wszystkich miast sycylijskich, aby dokładney wymiarował życzenia mieszkańców względem niepodległości. Jeśli by większość ich oświadczyła się za odłączeniem od *Neapolu*, w tym razie ma ułożyć się względem stosunków między obu krajami.

D. noszą z *Messyny*, iż obywatele w *Trapani* dali nowy dowód mężstwa. Oddział złożony z 600 palermitanów, i włosien, popełniał rozmaite bezprawia w okolicach *Trapani*. Uwiadomieni o tém obywatele w *Trapani*, natychmiast się uzbroili; uderzyli na palermitanów, zabili ich przeszło 300, a resztę w niewolę zabrali, 2,000 wojska przybyło z *Messyny* do *Katani*, i wspólnie z tamiecznymi mieszkańcami ruszyło ku *Caltagirone*, dla oswobodzenia tego miasta od palermitanów. Junta sycylijska podzieliła wyspę na 4 dywizye wojskowe. Miasto *Corne* przystąpiło do sprawy palermitanów.

Ukończyły się w naszym królestwie wybory deputowanych do parlamentu, a wszędzie świątłych, mianowicie zaś literatów wybrano. Nie przepomniano o żadnym z tych, którzy wydali pisma przychylnie oyczyźnie i dobru publicznemu. Między wybranymi w prowincyi neapolitańskiej są: kardynał *Firrao*, jenerał *Begani*, sławny obrońca *Gaety* w roku 1815; kapitan okrętowy *Bauzan*, zaszczyt morskicy siły naszey; *Melchior Delfico*, nader biegły w ekonomii polityczey; *Galdi*, były dyrektor oświecenia publicznego, autor *Wyborney historyi hollenderskiej*; biskup *Pelliccia*, sławny literat; pólkownik *Visconti*, autor najlepszey karty jecograficznej morza adryatyckiego.

Duchowieństwo nasze technie powszechnie patryotyzmem. Nie masz w całym królestwie kazalnicy, z którejby plebani nie mówili do ludu o przywiązaniu do konstytucyi, i o niepodległości narodowej.

Junta palermitańska w Sycylii kazała ogłosić opis bitwy przy górze *Babaurra*, i zdobycia miasta *Caltanisetta*. Górę tę panującą nad tém miastem opanowali byli palermitanie; ale ich z ney spędzili mieszkańcy *Caltanisetta* właśnie wtedy, gdy się strony umawiały względem poddania miasta, a do układów w tøy mierze użyty był *xiądz Anzalone dominikan*. Podane przez niego warunki były takie: 1) wydanie palermitanom interdentu *Gallega*, prezydenta *Tomminelli* i podpółkownika *Chitardi*, mianych za podżegaczów oporu; 2) zapłacenie palermitanom przed upłynieniem 24 godzin 20,000 uncyy (450,000 zł. pol.) z której jednak 4,000 uncyy odstąpili. Caterestu mieszkańców *Caltanisetta* uderzyło było znienacka na oddział palermitański zajmujący lewą górę, z której zmusili go ustąpić. Dominikanów był w wielkim niebezpieczeństwie, lecz dowódcy palermitańscy wzięli go pod swą opiekę. Na

zajutrz, uderzyli nawzajem parlemitanie w większej sile. Trzysta mieszkańców poległo, a 30 palermitanów, lecz liczba ranionych z obojey strony nierównie była większa. Przez całą noc rabowali miasto Geryllasowie, które przy tém i zapalili.

Poymano i sprowadzono do Palermy biskupa Sergio w Cefalu, obwinionego, iż stanął na czele powstania w tém mieście za rządem neapolitańskim, które lądowe i morskie wojsko na szalupach kanonierskich przysłałe usmierzyło.

Włochy, dnia 14 września. Zaburzenie umysłów daje się postrzegać w kraju papieżkim; popelniają tu i ówdzie bezprawia, lecz w ogólności mówiąc, spokojność publiczna nie jest przerwana. Jeden z najsławniejszych Karbonarów (Węglarzy) w Rzymie, adokat *Riccioni*, został osadzony w więzieniu. Między papierami jego znaleziono odezwę przeciwko tyranom.

Słychać, iż Król Sardyński postawi 50,000 wojska swego na stopie wojenney.

WYSPIY JONSKIE.

Listy z Korfu donoszą o buncie na wyspie *Zante*, i niezwłoczném jego przytlumieniu. Związek między 7mią wyspami jonskimi doznaje trudności z powodu krążenia 13 okrętów tureckich. Spodziewają się także w Korfu przybycia *Aly Bazy Janiny*.

HISZPANJA.

Madryt, dnia 11 września. Kommissya prawodawcza zdała dnia 9 b. m. stanom sprawę o stronniakach *Józefa Bonapartego*, radząc, aby im zabrany majątek powrócono, i wszystkich praw obywatelskich używać dozwolono. Tegoż dnia obrady stany *Hrabiego Tofreno* prezesa swoim na miejscu Pana *Giraldo*, który ten urząd od dnia 9 sierpnia piastował.

Słychać, iż jeszcze przed rewolucyą neapolitańską, stany tutejsze posłały tamczasnemu Królowi exemplarz konstytucyi, z listem obeymującym prosbę, aby ją także przyjął dla siebie i narodu swego. Monarcha ten jest następcą tronu hiszpańskiego, jeśliby panująca dziś linia wygasła. Gdyby więc odrzucił konstytucyą, tém samym zrzekłby się prawa do korony Hiszpańskiej. Niewiadomo dotąd, co na to Król neapolitański odpowiedział.

Włóczęganie kilku gmin w Kastylii schwytało pewną liczbę uzbrojonych powstańców. Dowiedziawszy się o tém Monarcha, nagrodził ich uwolnieniem na pewne lata od opłaty podatków.

Czytamy w jednej z tutejszych gazet, iż stany arragońskie oświadczały niedgdyś Królowi w dzień jego koronacyi i wykonania mu przysięgi wierności: *My równi tobie ludzie, zrobiliśmy Cię Królem naszym, pod warunkiem, abys praw naszych przestrzegal; w przeciwnym razie, uwolnimy się także od obowiązków naszych.*

Zpomiedzy wychodzących teraz pism peryodycznych w Hiszpanii; celniejszemi są następujące: 1) *Miscelanea*, 2) *Universal*, 3) *Cenzor*, który od kilku sławnych uczonych jest wydawany, 4) *Mochuelo literario* (Sowa literacka), 5) *Cartas de un probrecito a l'gazan* (Listy biednego próżniaka), 6) *Minerwa*, 7) *Gaceta del Gobierno* (Gazeta rządowa), która jest uważana za dziennik urzędowy i zajęła miejsce dawniejszey gazety madryckiey; 8) *Diario de las Cortes* (Dziennik stanów). Kilku także uczonych xięży postanowiło wydawać *Kronikę religijną*.

Na sessyi dnia 4, Pan Alvarez Guerra utyskiwał, iż stany przyymują petycye i adressa od członków towarzystw, których konstytucya nie uznaje; radził przeto uchwalić prawo urządzające: kiedy i jak mogą się obywatele na obrady polityczne zgromadzać. Poparł go Pan Caltrava, mówiąc, iż prawdziwi liberalisci umieją rozróżniać wolność od anarchii. Lecz, że stany nie są uwiadomione urzędownie o czynach, do których się podany wniosek stosuje, żądał, ażeby ministrowie wezwani byli, dla zdania sprawy o nadużyciach, jakie w towarzystwach patryotycznych mogą zachodzić, i dla doniesienia, czyli rząd uznał te towarzystwa. Nadbiegli niebawnie ministrowie spraw wewnętrznych, morski, i osad zamorskich; ale nim który z nich mógł głós zabrać, Pan Garelli powstał przeciw towarzystwom patryotycznym. Przyznał wprawdzie, iż znaczne przysługi uczyniły, pomogłszy do zaprowadzenia konstytucyi; lecz sądzi, iż powinny być ustać, skoro już konstytucya ma moc swoję. Tey i innym jeszcze uwagom Pana Garelli przyznał słusność minister spraw wewnętrznych. Ale że nie był przygotowany do dania żadanego objaśnienia, radził wyznaczyć kommissyą do roztrząśnienia wniosku powyższego mówcy. Co się tycze rozruchu dnia 3 wieczorem, powiedział minister, iż rząd nie ma dostatecznych dowodów na osądzenie: czyli ten rozruch jest trefunkowy, lub też ma związek z towarzystwami patryotycznymi. „Że te towarzystwa (rzekł minister) mogą sobie przywłaszczać to, czego nie powinny; przytoczę tylko następujący przykład: Do stanów jedynie należy wyrzec względem losu 69 byłych deputowanych, którzy podpisali oświadczenie roku 1814, podane Królowi przeciw konstytucyi roku 1812. Wszakże, kilka towarzystw patryotycznych wyrzekło trybem używanym przez stany, iż ci deputowani są zdrajcami oyczyzny. Jest to nowy dowód, iż my Hiszpani, jesteśmy jeszcze nowicyuszami w zawodzie wolności, i że mamy bardzo wiele nawyknięcia do samowolnego rządu.” Zakończył minister radą, aby w tey mierze zapadło prawo stosowne.

Hrabia Toreno, wiele znaczący co do zdania w stanach, mniemał, iż w ostatnich wypadkach niewczesna gorliwość liberalistów więcej złego uczyniła, niż nieukontentowanie służebników; i że tak postępując nadal towarzystwa patryotyczne, doprowadziłyby oyczyznę nad przepaść. Opisał burzliwe sessye tych towarzystw, palących dzienniki i pisma, w których kto jest przeciwnego im zdania. Skończyła się ta sessya na mianowaniu kommissyi, któraby wygotowała projekt prawa urządzającego towarzystwa patryotyczne.

Rząd widząc się wspartym przez znaczną większość w stanach, wziął się zaraz do powściągnięcia sprawców nieładu. Minister wojny dnia 5 z rana kazał przylepić wszędzie odezwę przeciw chcącym spokojność publiczną naruszyć, i posłał jenerałowi Riego i kilku innym, wiadomy rozkaz udania się do miast wyznaczonych. Adjutanci zaś tego jenerała podali do dzienników oświadczenie, w którym wyznali, że oni pieśń *Traga la perro* śpiewać w teatrze zaczęli; lecz upewnili o czystości patryotyzmu swojego, i prosili o przebaczenie im w tey mierze. Jenerał Riego przysłał stanom na sessyą dnia 6 list z mową. W liście wyraził, iż gdy mu dano rozkaz wyjechania niezwłocznie do Ovedo, nie mógł więc

stanać przed kratkami zgromadzenia, i mieć mo-
wy do niego; tę przeto nadesłał do bióra. Czy-
tano ją, w której przywiódł zasługi swoje, i po-
budki żądania od rządu, aby cofnął rozkaz prze-
niesienia wojska z wyspy Leon na różne stano-
wiska: zapewnił, że ani on, ani żaden z wojska
kadyxkiego nie mieli wcale myśli uważania się za
jedynych obrońców wolności, ani zbrodniczego
zamysłu wprowadzenia nowego porządku rzeczy,
przeciwnego systematowi konstytucyjnemu; że
ufny w dobre sumnienie swoje, oddała się na o-
sobność, ale zawsze będzie gotów bronić oyczy-
zny, gdyby usług jego potrzebowała. Przez sta-
nów P. Flores Estrada, jeden z najgorliwszych
liberalistów, po przeczytaniu tej mowy, uwiel-
biał wysoce generała Riego, wychwalał jego przy-
sługi i przywiązanie do konstytucyi. Zaraz kil-
ku deputowanych przybiegło do bióra dla zapi-
sania wniosków swoich, zmierzających do tego,
aby domagać się od rządu przyczyn rozpuszcze-
nia wojska wyspy Leon, usunięcia generała Rie-
go, i użycia wszelkich środków w dniach osta-
tnich. Tu się wszczęły spory między deputo-
wanymi; wszakże wszelkie wnioski obstarających
za generałem Riego usunięte zastały znaczną bar-
dzo większością — Na sessyi d. 7 minister spraw
wewnętrznych dał objaśnienie względem świeżych
zdarzeń; ale tém zakończył, iż gruba rasłona po-
krywa jeszcze prawdziwe znaczenie tych zda-
rzeń. Usprawiedliwił potem minister postępek
rządu z generałem Riego. Powiedział, iż rząd
jedynie przez ostrożność, aby wojsko wyspy Leon
nie padło ofiarą morowej zarazy, która się w An-
daluzyi ukazała, chciał je stamtąd wyprowadzić.
Że się temu dowódcę jego generał Riego opierał,
Król poczytał za rzecz przyzwoitą posłać go do
Owiedo, nie za karę, ale żeby mu dał poznać, iż
rozkazy rządu powinny być szanowane. Stron-
nicy generała w stanach podawali znowu różne
wnioski, ale wszystkie większość usunęła. Na ses-
syi dnia 9 kommissya prawodawcza zdała sprawę
względem projektu prawa dotyczącego się Hisz-
panów, którzy byli stronnikami rządów Józefa
Bonapartego, i wnioskowała, żeby wszyscy
przywrócić im do majątków i używania
praw obywatelskich. Stany odłożyły do dnia na-
stępującego wyznaczenie dnia na rozważenie te-
go projektu. Na tejże sessyi obrano prezesem
stanów, którego co miesiąc wybierają, Hrabiego
Toreno.

Po wyjeździe generała Riego i jego wspólni-
ków zupełna w Madrycie powróciła spokojność,
i użyte środki ostrożności ustały. Na trzy dni
przed wyjazdem podał on do dzienników poniż-
szy list, który do dowódców wojska na wyspie
Leon będącego napisał:

„Kochani towarzysze i przyjaciele moi! przy-
byłem do stolicy ożywiony temiz, co wy uczu-
ciami, i działający zawsze według prawideł, jakie
mi one przepisują, a które mię do bronięcia do-
brey sprawy przywiódy. Oto tak działałem.
Dwukróć z królem rozmawiałem. Za drugim ra-
zem miałem sposobność otworzenia mi głębi ser-
ca mojego co do istotnego punktu, który mię skła-
nił do wyjechania potajemnie z głównej kwate-
ry. Powiedziałem mu, iż jedynym celem podró-
ży mojej była spokojność oyczyzny, a miano-
wicie osoby jego, i utwierdzenie tronu; iż tym
sposobem chciałem uniknąć nieszczęść, któreby
zrządzić mogły w stolicy mylne wieści, rozsiane
względem nieposłuszeństwa naszego i widoków,
jakoby przeciwnych szczęśliwemu przywróceniu

systematu konstytucyjnego, do którego Król przy-
stąpił, a od którego chwala nasza, i przyszła szczę-
śliwość zależą. Powiedziałem mu między inne-
mi rzeczami, iż zdaniem mojem, rozkaz rozpu-
szczenia wojska naszego nie jest polityczny; iż
niszczy zaufanie dowódców i żołnierzy składają-
cych toż wojsko, jako też i zaufanie narodu,
wznecając powątpiewanie o szczerem postępo-
waniu władzy wykonawczej. Lubom się nie tłuma-
czył Królowi zupełnie w powyższy sposób, wszela-
ko dałem mu to należycie poznać. Powiedziałem
mu jeszcze, iż nie jestem godzien tak znakomitego
stopnia, jaki mi dano, stopnia dowódcy naczelnego
w Galicyi, i że mianowanie nań wzbudziłoby zawiść
w walecznych wojskowych, po którychbym tam
dowodził, a mianowicie w naczelniku politycznym
(prefekcie) Panu Agar, który na ich czele umiał
utrzymać dobry porządek w tej ważney pro-
wincyi, gdy chwile były krytyczne; iż przy-
chylność jego do systematu konstytucyjnego i
przywiązanie do rodziny królewskiej najmniej-
szej wątpliwości podlegać nie mogą. Do tych
przyczyn przydałem ważniejszą, jako to, iż lud
i wojsko Andaluzyi pragną, abym w tym kraju
na czele wojska pozostał. Król wysłuchał mię
uprzemie, wynurzył w jak nayspochebniejszych
wyrazach dobre swe zdanie o ślachtetności uczuć
moich, dodawszy, iż lubo nie chce odmienić
wydanych rozkazów, nieposłuszeństwo atoli moje
nie sprawiło w nim niesmaku. Miałem także
długą rozmowę z ministrami, a w taki sposób
z nimi mówiłem, w jaki przełożenie moje Królowi
uczyniłem. Wyrzuciłem im tylko, iż rządzą
wbrew opinii narodu i wojska; powiedziałem,
że moje i żołnierzy moich widoki dobro jedy-
nie oyczyzny mają na celu. Nadewszystko, ob-
stawiałem za potrzebą zachowania wojska wyspy
San-Fernando (Leon), pod nazwiskiem wojska
obserwacyjnego; żeby jeden z nas dowodził
w prowincyi sewilskiej, drugi w kadyxkiej, a
ja miałbym dowództwo morskie, mogące się skła-
dać z 7 batalionów. Nie opiszę wam, jak mię
w stolicy przyjęto. Cała moja ambicya polega
na obronie kraju mojego, i Króla konstytucyj-
nego. W chwili zaburzenia teraz umysłów, ja,
jako wierne narzędzie władzy wykonawczej i
prawodawczej, nie uczynię kroku, któryby nie
miał za cel tego tylko, com sobie od dnia 1go
czerwca zamierzył, a coście widzieli, umrzeć
jeśliby potrzeba, za świętą sprawę nowych
ustaw naszych konstytucyjnych. Od tego zaś
zależy szczęśliwość moich współobywatelów,
moich towarzyszków broni, zgola, całej Hisz-
panii.” Dan w Madrycie 3 września 1820 roku.
podpisano: *Riego.*

P O R T U G A L I A.

Lisbona d. 6 wrzes. Panuje tu jeszcze spokojność
a rząd używa ciągle środków do jej utrzymania.

Posłano stąd władzom sądowym i innym kra-
jowym: 1) odezwę rejencyi z d. 1 b m. względem
zwołania stanów (*Cortes*) królestwa, które w r.
1687 rozpuszczono; 2) list Hrabiego *Amarente*,
dowódcy wojska w prowincyi *Tra los Montes* do
tymczasowego naczelnego wodza, zapewniając go
o wierności i przywiązaniu do prawego rządu; 3)
podobny list generała porucznika *Marellino de Vit-*
toria, dowódcy wojska w prowincyi *Beira*; 4)
odezwę Hrabiego *Amarente* do wiernego i zacne-
go ludu w prowincyi *Tra los Montes* z d. 26 sier-
pnia, zachęcając go do obrony królestwa prze-
ciwko rewolucyonistom.

Wilno dnia 6 Października 1820 roku v. s.

P o d r a d.

Otrzymano w Redakcyi dnia 5 października.

1. Rząd Gubernialny Litewsko-Wileński ogłasza: iż Dyneburski budowniczy komitet, z powodu robot przy twierdzy dyneburskiej, w następującym 1821 roku naznaczonych, potrzebuje różnych materiałów i ludzi; wzywa więc takich do wspomnianego Komitetu dla targów na wyrabianie i dostawienie drzewa i innych lesnych materiałów z niedalekich skarbowych lasów, na terminy: pierwszy dnia 4, drugi 6 a ostatni 8 terażniejszego mca 8bra; dla zrobienia zaś umowy z wolney sprzedaży z dostawką na miejscu różnego gatunku budownego sosnowego drzewa i innych materiałów, koniecznie potrzebnych do robot fortyfikacyynnych, niemniży też dla zawarcia umów na dostawkę wolno najemnych ludzi, do robienia cegły ciesielskich, mularskich i pilniczych robot za pomocą skarbowych instrumentów i materiałów, na terminy w miesiącu nowembrze od dnia 12 do 19; a ponieważ wszystkie te roboty i dostawki, powinny być ze strony życzących, zabezpieczone pewnemi i niewątpliwemi o akuratności świadectwami i porękami; przeto z przybywających do targów przypuszczeni ci tylko będą, którzy okażą o akuratności swojej niewątpliwę, i prawnie wydane świadectwa, a pewność zaś świadczona przez zwierzchność w tém, iż rządcy się na wyrażone summy, jest w stanie odpowiedzieć. Dnia 2 oktobra 1820 roku. Sowiecnik Wincenty Ławrynowicz.

1. Od Rządu gubernialnego Mińskiego ogłasza się: iż w tutejszey Skarbowey Izbie, będą odbywać się targi, na dostawkę do wojennego bobruyskiego i mińskiego szpitalu żywności i materiałów; zatem życzący podjąć się takowey dostawki, zechcą przybyć z pewną ewikcyą do tutejzey izby skarbowey na terminy: dnia 26, 28 i 30 następującego miesiąca 8bra teraż. roku Dnia 25 septembra 1820 roku.

Sekretarz Felicyan Arcimowicz.

3 Zwierzchność Seminarjum Gł. przy Cesarzkim Wileńskim uniwersytecie, stosownie do myśli Rady tegoż seminarjum postanowiła przez niniejszą awizacyą wewzwać do licytacyi przez publiczny targ dostarczenia mięsa, piwa i mleka dla zgromadzenia alumnów tegoż Seminarjum, za opłatą z dołu miesięcznie lub kwartalami nastąpić mającą, przeto życzący wziąć takowy podrad mogą zebrać się w terminach następnych to jest 30 września 6 i 11 października do Seminarjum Głównego dla zawarcia umowy z niżej podpisanym Regensem.

X. Jan Leśniewicz z Kanonik Wileński Regens Gł. Duchownego Seminarjum.

U w i a d o m i e n i e.

1. Niżej podpisany ma honor uwiadomić Przesławną Publiczność, że w powrocie swym z Petersburga, przez krótki czas swojego tu pobytu, okaże także Muzeum swoje, złożone z nayszadszych przedmiotów ze wszystkich królestw przyrodzenia, oraz nowo w Wiedniu wynaleziony instrument Aeoli-Melodicon zwany, które codzień po południu od godziny 1 do 5 w domu WW. Müllerów widzieć można. Cena wycisła złotych polskich dwa. Wiedeński professor Brunner.

2 Litewsko Wileński Gubernialny rząd, stoso-

wnie do postanowienia swojego w dniu 24 7bra i terażniejszego roku nastalęgo, padaie do wiadomości, iż w tymże Rządzie nayduje się formalna kopia dokumentu ugodliwego na zgromadzeniu kredytorów JW. Graffa Ogińskiego 3 julii 1818 roku zawartego, i że każdy życzący mieć z takowego dokumentu kopią, za podaniem o tym do Rządu prośby, z dołączeniem 16 arkuszy herbowego papieru i pieczętnych poszlin, niezwłocznie oną otrzyma. Dat 1820 roku 7bra 30 dnia. Sowiecnik Wincenty Ławrynowicz

A. Wierzbicki Tytular. Sowiec.
Franciszek Perzanowski Stoła naczalnik.

2. Niżej podpisany ma honor zawiadomić szanowną Publiczność, iż teraz w domie W. Damańskiego na imbarach pod N. 44 przy zieloney aptece ma swoje mieszkanie i razem zawiadomić tych, którzy okulary lub inne szkła optyczne mieć zechcą, aby raczyli osobiście znaydywać się u mnie, gdyż po należytych tylko wyexaminowaniu wzroku trajnie i do użycia naywyborniejsze szkło robić mogę.

Karol Fleyszman Optykarz.

3. Uwiadamia się Szanowną Publiczność, iż w handlu Kadencego na Ulicy Wielkiej pod N. 71, został otworzony Magazyn różnych Strojów Damskich, oraz innych towarów za jak nayprzychwoitszą cenę.

Sądy Exdywizorskie.

2 Sąd taxatorsko-exdywizorski z remissą Sądu Gł. 2go Depart. gubernii Witep. na rozdział majątku Jana Ignacego Grafa Molla Chor. Ptu Duneburskiego między onego wierzycieli w majątności Sytowiszczach wpcie Duneburg destynuowany, po wyexpediowaniu aktów z possessorami i po wysłuchaniu produktów od stron jawiących się w rzeczy dania czasu na repliki. stosując się do prośb tychże stron, sądy swoje do dnia 26 oktobra idącego roku odwołał, daie wiedziec przez niniejszą awizacyą wszystkim kredytorom i debitorom pomienionego Graffa Molla, iż w następnym zjezdzie po wysłuchaniu replik izbę sądową zamknie, a stosując się do remissy na niestawiających wierzycieli wieczną amissyą zapisze, jak równie na debitorach acz pod ich niestanność wskaże. Dat 1820 mca 7bra 9 dnia w Sytowiszczach.

Szymon Pakosz Sędzia Ptu Połockiego prezydujący
Exdyw. Piotr Kiełpsz Sędzia Gr. Wilkom. Exdyw.
Jan Kandyd Boufał b. Pisarz Ziem. Duneburg. Exd.

2. Sąd podkomorsko dzielczy, Taxatorsko-Exdywizorski w skutek dekretu remissyynego Ziemińskiego Ptu wołkowyskiego pod rokiem terażniejszym lipca 23 dnia w sprawie W. Thomasza Rewieńskiego adwokata subseliów tegoż powiatu z WW. Alojzym Michałem Regentem Sądu Gł. mińskiego 2go Departamentu, Thadeuszem Starostą Jańkuńskim i Andrzejem Reg. Ziem. Ihu-meńskim zesłego Benedykta, oraz Antonim b. pisarzem Grodzkim wołkowyskim i Mateuszem b. Regentem Ziem. tegoż Ptu zesłego Mikołaja synami Rewieńskimi jako dziedzicami w swych częściach folwarków Sadelnik, Jelcowszczyzny i Marcianowa w gubernii Grodzieńskiej w powiecie wołkow, sytuowanych zapadłego, exdywizyą wieczystą łącznie z działem tychże folwarków

przeznaczającego, w pierwszym z obwieszczenia terminie to jest w dniu 14 7bra r. b. do głównego rzeczonych folwarków fundum, do Sedelnik kompletem zebrany, jurydykcyą swoją zareassumował, i do czynności sobie poruczoney przystąpiwszy, wedle żądania stron i z porządku processowego komportacye wzajemne, akta inkwizycyjnej kalkulacyi i weryfikacyi z tradycyjnych posesyow, wymiar gruntów i dalsze akcessoryjnymu wyrokowi właściwe judicata złożywszy, o za-determinowanym na powtórny zjazd sądowy do oczewistey w dniu 1 maja 1821 roku rozprawy terminie wszystkich dalszych kredytorów i pretensorów do WW. Równieżkich i do ich wspomnianych folwarków stosunki mających, przez trzykrotną w Kurjerze Litewskim awizacyą zawiadomić postanowił z warunkiem, iż jeśli by ktokolwiek z kredytorów lub pretensorów na oznaczony termin z dokumentami usprawiedliwić swoją instancyą mogącemi do Sedelnik niejawił się w myśl remissy ammissya cause ogłoszoną zwołanie. Działo się roku 1820 września 14 dnia. W protokole podpisano: Jan Bulharyn Podkomórzy Ptu Wołkowyskiego prezydujący. Jerzy Olenzki Prezyd. Ziem. Wołkow. Exdyw. Franciszek Butkiewicz Sędzia Ziem. Wołkow. Exdyw. Zgodno z protokolem Sądowym Wincenty Korzeniewski Regent Ziem. Grodz. Gran. Powiatu Wołkowys. i Exdywizor.

Kwiaty cebulkowe.

2 Niżej podpisany ma zaszczyt uwiadomić amatorów ogradnictwa, iż z ostatnio przybyłemi okrętami dostał z Hollandyi znaczny transport świeżych kwiatowych cebulek w gatunku jak najlepszym. Preys Kurant onych i 240stu gatunków rozmaitych krzewów różowych można dostać bezpłatnie w Wilnie w magazynie J. Pana Józefa Kopscha, któremu posłał do sprzedaży wybor jacyntów, tacetów, narcysów, żonkili, tulipanów i t. d. kwitnących pod czas zimy.

Cena tażniejsza cebulek taka sama jak w roku przeszłym, oprócz jacyntów, które w Hollandyi znacznie podrożały z przyczyny zaszczyt w tym gatunku cebulek choroby zwanej Schwartze Rost, od której bardzo wiele onych wyginęło.

Zyczącym mieć nadzwyczajney piękności kwiat pod nazwiskiem Amarillis gigantea czyli Amarilli obrzymia, mało co jeszcze w tych okolicach znany, to może dostawić takowy podług wielkości cebulki za cenę od sześciu do dziewięciu set rub. assygnacyynych za sztukę. Dan w Rydze 18 września 1820 r. Karol Henryk Wagner.

Nowe Xiążki.

W xięgarni XX. Pijarów na ulicy Dominikańskiej u Alexandra Zółkowskiego, są następujące dzieła do przedania:

Zbiór krótki historyi Rzymskiej Goldsmity, od założenia Rzymu aż do upadku cesarstwa rzymskiego na Zachodzie. Podług dwunastej edycyi, z angielskiego na francuzki język przez W. D. Musset-Pataja, dla użytku Prytaneów, liceów i szkół drugiego rzędu przełożony; a podług drugiej poprawney edycyi francuzkiej na polski język przez X. M. Olszewskiego przetłumaczony. Edycya druga poprawna z trzema rycinami 8vo część I. w Wilnie 1820 kop. 37½.

Dzieciom dla ich rozrywki i nauki niektóre zabawniejsze historye z różnych dziejów świata dawniejszego zebrane, przez F. Karpińskiego, 8vo w Wilnie 1820 kop. 75.

Zółta szlafmyca czyli kolęda na Nowy rok Opera w 3ch aktach, przez F. Zabłockiego, 8vo w Wilnie 1820 kop. 35.

w Xięgarni Uniwersyteckiej u Józefa Zawadzkiego, znajduje się do przedania świeżo wyszytchowana Muzyka ulubionego kompozytora Pana Deszczyńskiego.

Polonaise pour le Pianoforte seul sur le choeur de l'Opera Jocunde, c'est la fête qui s'aprête composée par Joseph Deszczyński . . . 25 kop.
Trois fantaisies à la Polonaise pour le Pianoforte composées et dediées a Mr Antoine Ratyński par Joseph Deszczyński . . . 50 kop.

Do teyże xięgarni przybył świeży transport papierów muzycznych z Wiednia, Lipska i Paryża, czego wszystkiego sporządzony jest katalog, który amatorom muzyki rozdaje się bezpłatnie.

Lubo w teyże xięgarni rozdają się także bezpłatnie katalogi xiążek polskich, łacińskich, greckich, francuzkich, niemieckich, angielskich i włoskich, to jednakże tylko tu na miejscu; żądający zaś katalogów na prowincyi, zechcą koszt dołączyć na ich przesłanie.

P r z e d a ż.

3. W domu Tomarzystwa dobroczynności jak w latach poprzedzających wyrabia się wata w dobrym gatunku, a przedawaną jest w sklepie tegoż domu za pomierną oznaczoną cenę.

Arędowna Dzierżawa.

3 Policya Miasta Wilna ogłasza, iż będą się wypuszczać w arędowną tenutę z publicznych targów, domy na półroczu od 29 7bra terażniejszego mca do 23 apryla następującego, 1821 roku, Josiela Szmyłowicza Beyraka i Gabryela Hereykowicza Mayzela, położenie mającego na Rudnickiej ulicy pod N. 278 również i Icki Szłomowicza Sobola, położenie mającego na żydowskiej ulicy pod N. 217 a gdyby żądający wziąć w arędę jawił się do oney Policyi na terminu 1szy 27go 2gi 28go a trzeci i ostatni 29 terażniejszego mca gdzie i kondycyi obwieszczone będą.

J. F. Mantzelman R.

Tytularny Sowietnik Hutowicz.

Porter i Piwo angielskie.

3. W pałacu JW. Hrabiego Paca na ulicy Wielkiej znajduje się skład Porteru i Piwa angielskiego w najlepszym gatunku, fabryki krajowej z Hożanki w powiecie lidzkim; sprzedaje się bezkami i butelkami. Ocenis dowiedzieć się można każdego czasu u Burgrabiego pałacu. W Rożance zaś gdzie się fabryka pomienionego Porteru i Piwa angielskiego znajduje układać się można o kupno z W. Zambrzyckim plenipotentem JW. Hrabiego Paca.

Lekcyje języków.

3 JP. Bramati rodem Włoch otrzymał pozwolenie od Uniwersytetu Cesarzkiego Wileńskiego dawania grammatyki języka włoskiego od godziny 5 do 7 po południu w sali pod N. 1 dla tych, którzyby za umówioną opłatę chcieli brać początki tego języka. Lekcyja ta zaczyna się od 1go października roku t., mieszka JP. Bramati w domu Tyżenhauza Chodzącego na ulicy Subocz.

Wyjeżdża za granicę.

1. Przez Królestwo Polskie do Saxonii Wileński mieszkaniec szlachcic Antoni Michniewicz na rok jeden.

2. Do Austryi oszmiańskiego Ptu obywatel Antoni Targonski z synem Alexandrem, i dwoma poddanymi ludzmi swoimi Józefem Jurkiewiczem i Sidorem Laskowiczem, na rok jeden.

Wilno dnia 6 Października 1820 roku v. s.

O s w i a d c z e n i e.

3. Roku 1820 mca 7bra dnia 25 w odpowiedzi oświadczenia JW. Józefa z Krzetuszewą Wawrzeckiego generał inspektora woysk pol. i kawalera w roku 1820 junii 28 przed aktami sądu Ziem. ptu liźskiego zapisanego i w gazetach Kuryera Lit. trzykrotnie awizowanego, WJPan Jan z Rotha Korwin Krukowski chor. b. w. pol. czyni oświadczenie przed aktami ziemskimi wileńskimi i całą publicznością w tém brzmieniu: mówiąc wprowadzie był dłużnym oświadczać się ś. p. JW. Tomaszowi z Krzetuszewą Wawrzeckiemu Wojewodzie senatorowi Królestwa Polskiego i kawalerowi wielu orderow za dokumentem assekuracyjnym pod rokiem 1809 8bra 24 wydanym czer. zł. 610, lecz ś. p. JW. Wojewoda Wawrzecki przez wspaniałomyślność charakterowi swojemu właściwą, mając wzgląd na dwudziestoletnie góro zastugi oświadczonego się, te czer. zł. 610 za dokumentem wymienionym, przez list swój ostateczny w r. 1816 marca 9 z Warszawy do oświadczonego się pisany i tegoż roku augusta 7 circa akta grodu liźskiego aktykowany, odstąpił, darował, i za powrótem z Warszawy do Litwy dokument assekuracyjny zwrócić upewnił. Powtóre: za rewersem pod rokiem 1811 augusta 15 przez oświadczonego się kommissyonerowi prowiantu wileńskiego JW. Pułkownikowi Dombrowskiemu z odebrania 1575 rub. sr. wydanym, oświadczonego się ś. p. JW. Wojewodzie Wawrzeckiemu nigdy dłużnym niebył. bo takowe pieniądze za wiedzą tegoż JW. Wojewody wsiakły do obrachunku czyli przez ten sposob uspokojone. Po trzecie: lubo oświadczonego się w liście swym 1816 r. januaryi 24 do JW. Wojewody Wawrzeckiego do Warszawy pisany wyraził, iż z 1,200 rubli sr. po opłaceniu pierwszej połowy pod kwit JW. Generała, druga połowa rub. sr. 600 przy oświadczonego się pozostała, wszakże oświadczonego się takowe pozostałe rub. sr. 600 czyli 200 czer. zł. JW. Wojewodzie Wawrzeckiemu w r. 1816 maja 26 do rąk w Wilnie, w domie JW. Tyszkiewiczowej oddał. Oto są trzy źródła wykazane zgasyłych od dawnia summ, które JW. Generał Wawrzecki w oświadczeniu swoim wyrażając, namienił, iż oświadczonego się za trzema dokumentami zesłemu bratu jego JW. Wojewodzie Wawrzeckiemu zawinił obok zaś wykazanego zawinienia, kiedy oświadczonego się po nieodżałowanym zgonie ś. p. JW. Wojewody Wawrzeckiego będąc nieuspokojony w należnościach z zastępstwa za tegoż JW. Wojewodę i z pensyi nastanie biorących mianowicie w kategorii pierwszej za pismem własnoręcznym JW. Wojewody Wawrzeckiego o rub. sr. 845, w kategorii drugiej podług świadectwa starosty Jałowieckiego W. Bułharyna o czer. zł. 21, w kategorii trzeciej podług rachunku przez W. Kuczyńskiego podpisanego o rubli sr. 2067 zł. 2 gr. 5 awansowanych pożyczonemi pieniądzoma na dopłacenie arędy za awulls ciwunstwa wileńskiego, od których i dopioro oświadczonego się w połowie po zaspokojeniu pierszej opłacać musi procenta, w kategorii czwartej o rubli sr. 3000 nieopłaconey pensyi, w kategorii piątej podług świadectwa sądu niższego Ziem. grodzieńskiego W. Sekretarza Gorskiego o rub. assyg.

35 kop. 20, w kategorii szóstey o czer. zł. 38, do kupna koczka u JW. Hrabni Mostowskiej opłaconych o rubli sr. 105, za wina węgierskiego beczkę o rubli sr. 30, za świadectwo opłaconych assessorowi ptu Zawiley. W. Grochowskiemu o rubli sr. 6, za dwie rolle kupioney tabaki i o rubli sr. 36 zł. 4 gr. 20, za wziętą wódkę z Meyksztynąst dopominek do JW. Generała Wawrzeckiego jako sukcesora, JW. Generał Wawrzecki niechcący wchodzić w żadne układy i rozpoznanie najmnieysze tych stosunków, jakie w przeciągu góro dwudziestoletnim między jego bratem, a oświadczonego się zachodzić mogły, nietylko że w należnościach oświadczonego się nieuspokoił, nietylko że po zesłzey rekwiizycyi w skutek listu brata swego dokumentu assekuracyjnego obok dalszych papierow in archiwio zesłzego wojewody wynalezionych a należnych do zwrotu nieexstradował, ale nadto mimo zdeterminowany termin w dniu 29 7bra 1817 roku do kombinacyi i później do skutku niedoprowadzony, przed aktami Ziem. wileńskimi pod datą 1817 apr. 30 ku krzywdzie oświadczonego się zapisał manifest, mieniąc przez ony, iż jakby list ś. p. JW. Wojewody Wawrzeckiego 1816 marca 9 z Warszawy do oświadczonego się pisany, o którym wyżej się namienilo chociaż od roku blisko na ten czas w aktach znajdował się, bydz musi zmyślonym i sfabrykowanym. Niespodziewając się po JW. Generale oświadczonego się takiego krzywdzącego kroku w nadgrode, jako uwodzony nierzetelną kombinacją, widział potrzebę dla siebie na przyszłość zrobić bezpieczeństwo, jakoż w roku 1817 zbra 31 przed aktami Ziem. wileńskimi przy objawieniu wszczególności o zachodzących między nim a zesłzym JW. Wojewodą stosunkach zapisał manifest, i wniebaunym czasie miał przedsiębrać rozprawę w ziemstwie ptu brastawskiego, tecz JW. Generał Wawrzecki po rozpoczętym procederze przez żonę oświadczonego się za kartą z przelewem od męża, z sukcesorami w Bogu zesłzey Rozenowey czyli pypillami JW. Jenerala Wawrzeckiego, chcąc zyskać pokwietowaoie się w tym procederze, chcąc oraz ztrudnić należności oświadczonego się i zatrzeć dar w liście brata swego, mianowicie co do odstepstwa czer. zł. 610 zrobiony, uprzedził procederem oświadczonego się do ziemstwa liźskiego biorąc za szczególną podstawę w dowodzeniach swoby manifest co do zyskania za papierami in archiwio brata swego wynalezionemi i do zwrotu przynależnymi, nienależney satysfakcyi, oświadczonego się idąc odpowiednie w zařegolowanych napastnie do siebie stosunkach a w dowodzie poszukiwania swoich należnościow pozwał JW. Generala do jednoczasowey rozprawy we wszystkim i o wszystko żądając mianowicie komportacyi i extradycyi wszelkich swoich papierow jakieby tylo in archiwio zesłzego JW. Wojewody, wynaleść się mogły za przypadniem sprawy w Ziem. liźskim z powództwa JW. Generala, gdy zyskał oświadczonego się tylo odpowiednie onemu za pozwem swoim łączenie, udał się do sądu Gł. o zyskanie jednoczasowey rozprawy w jakim porządku sąd główny Litewski z departamentu guber. grodzieńskiego dekretem swoim w roku 1818 8bra 26 naznaczył podług pozwu oświadczonego się

w ziemstwie lidz. jednoczasową rozprawę, po przejściu dalszych kolei procederowych i w tém obiekcie mianowicie po spełnieniu przez JW. Generała ogólnej komportacji a za przypadnieniem sprawy w ziemstwie lidzkim ku oczywistemu rozbirowi, chociaż ziemstwo lidzkie ex prioritatem w roku 1820 junii 23 dekretem swoim JW. Generała w jego stosunkach przeciwko oświadczającego się ewazyi do przysięgi dopuściło i chociaż oświadczającemu się niektóre pretensye, nie należenie pokasowało, a niektóre za juramentami rokognoskowało, wszakże od całkowitego swojego dekretu na dniu 30 junii 1820 roku appellacją do sądu Gł. dopuściło, z takiego zatem powodu szukając oświadczający się własnego bezpieczeństwa ostrzega wszczęgłości publicznie każdego, iżby z JW. Generałem Wawrzeckim o summy dlań przez ziemstwo lidzkie za juramentami rekognoskowane, nikt pod najmniejszym pozorem w żadne układy niewchodził i przelewami nienabywał, jak oraz iżby też równie assekuracji pod r. 1807 gbra i między zeszłym JW. Wojewodą Wawrzeckim a oświadczającym się zawieranej nienabywał, gdyż ta umorzona i z dalszemi papierami od JW. Generała przynależy oświadczającemu się do extradycyi a względem czego wszystkiego po dopuszczonej appellacji za wyniesionemi jej pozwami oświadczający się w sądzie głów. z depar. guber. litewsko-grodzińskiego zaprowadził proceder, jakowe zaś moje oświadczenie zanosząc gdyby mogło doyleć lepiej publicznie wiadomości każdego jeszcze do gazet Kuryera Litewskiego na cel trzykrotnego zaawizowania podać przyrzekam i w dowodzie własnoręcznie podpisuję.

Jan z Rotna Korwin Krukowski Chorąży.

Roku 1820 mca 7bra 25 dnia przed aktami ziemskimi powiatu wileńskiego stawając osobiście WJP. Jan z Rotna Korwin Krukowski chorąży wojsk pol. takowe oświadczenie do akt podał. Przyjąłem Jan Zienkowicz Wileń. Ziem. Regent.

Zaświadcza się że oświadczenie takowe przez Redakcyę Kuryera Litewskiego do druku przyjęte być może Regent Zienkowicz.

U w i a d o m i e n i e.

3 Już rany przed kilku laty, ostrzegało kupiectwo Liebawskie; handlujących z Liebawą z prowincyą Polsko-Litewskiej i Zmudzkiej, Państwa Rosyjskiego, przez publikacyę w tamecznych spólnych kościołach i synagogach uiszczoną, aby len i pięka, przywożone tu do Libawy ku sprzedaniu najzupełniej oczyszczane były, dla uniknienia zjad szkody tej, że, jeżeli rzeczony towary niezupełnie czyste, w tutejszej brakarni okaza się, te nieprzyjęte i nazad odesłane zostaną.

Doświadczenie przekonywa, że od pory rzeczony publikaty, owe ostrzeżenie zaniebane, a przez to, różne niemile, handel tamujące wydarzenia, zprzyczyniło.

Z tego powodu przedsięwzięło kupiectwo Liebawskie, od niniejszej pory, dla sprostowania dobra i porządku tak swej brakarni, i tutejszego handlu, jako też dobra i korzyści skarbowey Monarszej, następujące prawidła, ciągle i nieodmienne zachować.

1) Ze, od pory niniejszej publikaty, spólny tu do miasta przywieziony, niezupełnie oczyszczony, len i pięka zostaną koniecznie oczyszczone w tutejszej brakarni mieyskiej i odbierane nazad takowe towary bydź niemogą.

2) Ze takowe onych oczyszczenie, tutejszym przysięgłym, tychże towarow robotnikom, za każdą wiązkę lnu lub pięki, 7½ kop. sr. ma się oplać.

3) Ze nieczysty len i pięka, rzeczony tuteysy przysięgli robotnicy pod wagę przyymować toż

4) Ze po ukończonym oczyszczeniu tychże towarow, one, należące mu, czyli właścicielowi tychże towarow, pod wagą oddawać będą, który w ten czas tylko

5) Za te oczyszczone towary swoje, cenę umowioney opłaty od kupującego te towary, bezpiecznie otrzyma.

6) Zbrakowany tu len i pięka nie będą zwracane tu przywożącym te towary, gdyż wzrasta przez to ta niegodziwość, że ci przywożący, nocami takowe towary potajemnie sprzedają.

7) Ze kamień i moczonego lnu, od pory niniejszej wiadomości, jednym rub. sr. drożey, jak niemoczony len poptacać się tu będzie; przeto jest życzeniem tutejszego kupiectwa, aby sprzedający swój len, z powodu własnego pożytku, len zupełnie, jak potrzeba, wymaczali, przed wyrobieniem onego.

Gdy libawskie kupiectwo niniejszą, urzędową wiadomość publiczności tak ogłasza, życzy, aby każdy właściciel lnu i pięki przysyłający się do Liebawy ku sprzedaniu one na mieyscu swoim najprzyzwoiciej oczyszczał, a tem samem i wydatkom, w przeciwnem zdarzeniu, wynikającym, i przewłokom czasu, które z powodu oczyszczenia tu rzeczonych towarow, nieodbicie wynikają, mógł zapobiedz. Libawa d. 10 7bra 1820 r.

Eberhard Chrystoph Kolb, Starszy miasta Libawskiego kupiectwa.

Na żądanie tłómaczył z niemieckiego, Kurlandzki kanonik proboszcz Libawski.

X. Ignacy Charudzki.

Sądy Eddywizorskie.

3 Za remissą Sądu Ziem. Ihumeń. teraz. 1820 r. februaryi 4 dnia nastala, Sąd podkomorski Pts Ihumeń. na rozdział majątności Dwurzecza w Ihumeńskim pie leżący między dwóch braci Rycharda Sędziego Gran. Ihumeń. i Atanazego Szambelanica Szyszkw udeterminowany, z wolnością odbywania czynności choćby pod niestanność którejkolwiek strony, w terminie z obwieszczenia wypadającym w roku terazn. 1820 apryla 17 dnia do majątności Dwurzecza przybywszy, i Sądy zareassumowawszy, weryfikacyą pomiaru przez wyznaczonego geometrę naznaczywszy, oraz dalsze czynności pierwszemu zjazdowi właściwe zająławszy do dnia 20 7bra terazn. 1820 roku czynność swą odroczył, w którym terminie z odroczenia oraz z powtórnego obwieszczenia wypadającym, podobnież do majątności Dwurzecza zjechałszy, i za złożeniem przez geometrę mappy oraz inwentarzy geometrycznego i ekonomicznego, wizyą urzędową względem granic oraz gantunkow ziemi, łąk, lasow, uczyniwszy, na żądanie W. Atanazego Szyszki odkład sądow do dnia 15 nowembra terazn. 1820 r. z racyi niestanności W. Rycharda Szyszki udeterminował, w którym terminie powyżey wzmienionym, że na skutek remissy choćby pod niestanność którejkolwiek strony czynność poruczoną odbędzie, przez niniejszą awizacyą zawiadamia. Dat w Dwurzeczu 1820 roku 7bra 22 dnia. Wincenty Moszyński Podkomorzy Ihumeń.

Wilno dnia 6 Października 1820 roku v. s.

Dalszy ciąg seymu Królestwa Polskiego.

JW. Radca stanu *Kulinowski*, odpowiadając na głos poprzedni, wyraził naprzód, że projekt jest wniesiony w porządku Statutu, bo nie przychodzi jako nowy zupełnie projekt do prawa, ale przychodzi jako projekt który kommissye w miejsce projektu o exekucyi podały i rozbrajały; jest to zatem projekt w zastępstwie podany. Nareszcie broniąc potrzeby moratorium, mówił, że to koniecznie wprowadzone być powinno dla ochronienia $\frac{1}{2}$ części wartości dóbr dłużników.

JW. *Kapica*, deputowany Łomżyński, odwołał się do zdań przeciw projektowi. Uważał także dwie klasy dłużników, jedną procent płaącą, a drugą procentu nie płaącą, okazując, że tak dla pierwszych, jak i drugich, moratorium korzyści nie przyniesie. Mówił, że Rada Stanu miała na celu zaradzić temu, żeby za granicę pieniądze nie wyszły, ale owszem wyjdą wszystkie; dalej uważał, że projekt nie mówi o procentach po roku 1815 wzrosłych; zwrócił nareszcie uwagę na punkt ostatni i sądził, że dla dokładności jego, należałoby dodać, że dłużnik czwartą część wypowiedzianą oddać powinien: o czém nie namieniono. Był zresztą przeciwko projektowi.

JW. *Bronikowski*, poseł Koniński, mówił, że jeszcze na przeszłym seymie nie od moratorium, ale od zaprowadzenia banku zacząć należało; równie trzeba mieć wzgląd na dłużników jako i na wierzycieli, których cierpliwość jest wyczerpana. Rok jeden (dodał) nie wiele pomoże, owszem ukołyszże ducha dłużnika zamiast go ocucić. W końcu uznał ostatni punkt za niedokładny.

JW. X, *Wierzbowski*, deputowany z okręgu Płockiego, rzekł, że podług sprawiedliwości sądzili ci, co się oświadczyli przeciwko moratorium. Lecz dla braku doskonałości ludzkiej, trzeba czasem poświęcić bardzo wiele potrzebie. Ubolewać należy nad tem, że kapitaliści doznają zawodu; lecz wiadomo w jakiej epoce pożyczali pieniądze i jaki smutny byłby stan dłużników teraz, gdyby moratorium było zniesione. Lepiej zatem przedłużyć moratorium, które jest *malum sed necessarium*, niż znosząc go sprawić zawód tak wierzycieli jak dłużników. Co do uwag nad ostatnim punktem zgodził się z posłem Kaliskim, był jednak za projektem.

JW. Marszałek uważając, że w bardzo wielu głosach słyszeć się dała chęć poprawienia punktu ostatniego projektu, zapytał się Rady Stanu, czyli nie zechce odłożyć dalszej dyskusyi i punkt ostatni podług uwag izby sprostować.

JW. *Kalinowski*, powtórzył, że projekt ten jest tylko czasowy i że na przyszłym Seymie Rada Stanu stanowcze środki przedstawi. Wyraził, że uwagi nad ostatnim punktem wyjaśniają się przez wyraz *rocznie* i zostawił projekt decyzji.

JW. *Krysiński* zrobił główną uwagę, że dwie są klasy oświadczających się przeciw projektowi; jedna tych, którzy bezwarunkowo mu są przeciwni, druga tych, którzy mu są przeciwni ze względu na niedokładność ostatniego punktu. Ze zaś, mówił dalej, artykuł ten, jak się okazuje z głosu Rady Stanu, odmienionym nie będzie, obie klasy już teraz jedną, przeciwko projektowi składają. Zresztą powtórzył, że ten artykuł jest najniepokładniejszy i najeściemniejszy, bo w nim nie masz wzmianki o zapłaceniu, i niewiadomo jak się czwarta część rachuje; i kiedy inne $\frac{3}{4}$ części wypłacone zostaną.

JW. *Kalinowski* odpowiadając na głos powyższy, oznajmił, że nie idzie tu o naznaczenie wszystkich terminów opłaty kapitału, gdyż na przyszłym seymie stanowcze środki będą wniesione.

JW. *Niemojewski*, poseł Kaliski, odwołując się do myśli JW. *Krysińskiego*, oznajmił, że jest warunkowo za projektem, i że niedokładności artykułu nie trzeba zostawiać dla tego, że Rada Stanu na przyszły Seym stanowcze przyniesie środki, bo być może, że Seym za dwa lata dla wojen lub innych przyczyn zwołanym nie będzie, a wtedy zostanie największa niepewność dla sądów.

JW. *Wysocki*, deputowany Mławski, radził zaprowadzenie banku na wzór berlińskiego, który że jeszcze u nas nie istnieje, przeto projekt obecny tymczasowo przyjęty być może.

JW. *Walchnowski*, poseł Szydłowski, uważał moratorium za środek zaradczy, punkt ostatni zgañł i oświadczył, że będzie za projektem, gdy ten punkt poprawionym zostanie.

JW. *Komorowski*, poseł Kielecki, uważał środek ten za zachowawczy dla dłużników, radził ufać przyrzeczeniom Rady Stanu, okazał, że przez przyjęcie tego projektu nic nie stracą wierzyciele, a zasłoni się stan szanowny posiadaczy ziemni najwięcej cierpiących.

JW. *Kołodowski*, deputowany Radomski, uważał projekt za przeciwny artykułowi 120 konstytucyi, sprawiedliwości i prawom, oświadczał się przeciw niemu.

JW. *Chodkiewicz*, deputowany Sandomierski, dla dwóch przyczyn był przeciwko projektowi: 1) że jest wewnątrznie przekonany, iż projekt ten nie jest i nie może być uważany za zaradczy; 2) że na przeszłym Seymie prawo przeciwne było ustanowione, które obalać nie zgodzą się z godnością izby. Prosił marszałka o zamknięcie dyskusyi.

JW. *Ratomski*, poseł Hrubieszowski, robił uwagi nad szczególnymi punktami projektu.

JW. *Jakubowski* uznał projekt za przeciwny artykułowi 26 konstytucyi i przyrzeczeniom izby w roku 1818 uczynionym, oświadczył, że nie trzeba tak bardzo obstawać za dłużnikami, bo wielu na zbytkach i rozpuszcie strwoniwszy pożyczone kapitały, w nędzę dla tego popadło. Był przeciw projektowi.

JW. *Dembinski*, poseł Szkalmierski, mówił, że moratorium nie pomaga, że owszem przez nie kapitały znikają z kraju, za granicę szukając użycia, a prócz tego gospodarstwo w dobrym być stanie nie może, bo właściciel płaci wiele procentów.

JW. *Nowakowski*, poseł Tarnogrodzki, mówił, że między wierzycielami są tacy, którzy mają pretensye do Rządu, że zatem podniesienie kredytu jest potrzebne.

JW. *Faltz*, deputowany Kaliski, wykazał punkt ostatni, iako zupełnie jasny, bo projekt nie miał na celu stanowić o innych $\frac{3}{4}$ częściach kapitału, tylko o $\frac{1}{4}$, atoli między artykułem pierwszym i trzecim znalazł zupełną antynomię. Prócz tego, aby projekt ten można było przyjąć, wniosł naprzód te pytania do rozwiązania: czy Seym za dwa lata będzie zwołany? czy projekt obiecany będzie od Króla wniesionym do izby, który sam ma inicjatywę prawa, i czy nareszcie wniesiony projekt będzie przyjętym? a jeśli jeden z tych warunków dopełnionym nie zostanie, nie będzie

wiadomo kiedy $\frac{3}{4}$ części długu zapłacone być mają. Był przeciw projektowi.

JW. X. *Plejewski*, deputowany Gostyński, wyraził, że przedłużenie moratorium nie pomoże nie odłużonym, że wystawi tylko kraj na straty, przedłuży exystencją dóbr zadłużonych w rękach dłużników, tymczasem zaś upadnie zaufanie i kredyt; nad wszelkie zaradcze środki korzystniejsze jest zapewnienie wierzycielom wypłaty na terminie. Był przeciwny projektowi.

JW. *Podoski*, poseł Lipnowski, wyraził, że moratorium nie powinno się tyczyć wierzycieli krajowych, tylko wierzycieli zagranicznych.

JW. Marszałek uczynił jeszcze kilka uwag o bieżącej materji, jako to: że ani systemat kredytowy, ani bank żaden nie zasłoni bankrutów od upadku. Wezwany nareszcie od JW. Rady Stanu *Kalinowski* udzielił mu głos ostatecznie.

JW. Radca Stanu ogłosił izbie, że chcąc dogodzić troskliwości izby o $\frac{3}{4}$ części kapitału hypotekowanego, Rada Stanu za najlaskawszem zezwoleniem N. Pana udzielonem w tej chwili przedstawia izbie ostatni punkt projektu poprawiony w sposób jak następuje:

Po upłynieniu terminu dnia 24 grudnia 1821 r. wolno będzie wierzycielom wypowiedzieć corocznie jedną czwartą część kapitału pierwsiastkowo zahypotekowanego.

To oznajmiwszy wezwał JW. Marszałka, aby przystąpił do kreskowania.

Po odbytém obliczeniu głosów przez JW. Marszałka, sekretarza i czterech najstarszych wiekiem assessorów, JW. Marszałek ogłosił imieniem izby, że projekt do prawa o moratorium większością zdań 66 przeciwko 51 przyjęty został w izbie Poselskiej. Zalecając nareszcie sekretarzowi seymowemu transmissją przyjętego projektu do Senatu, posiedzenie izby do dnia następującego odłożył.

Sessya dnia tego trwała w izbie poselskiej od godziny 10tej rano, do w poł do 6tej w wieczor.

ANGLIA.

Londyn, dnia 22 września. Wczoraj odprawilo się tu w publicznym ogrodzie zgromadzenie mieszkańców parafu *S. Pankracego*, celem ułożenia adresu do Królowey. Stary major *Cartwright* przewodniczył. Prosił o przebaczenie, iż będąc słabowity nie może wiele mówić. Pan *Moore* rzekł: „Nim przystąpię do rzeczy, winienem uczynić uwagę, iż gdyby nie było druku, ucisniłoby nas wszystkich, którzy tu zebrani jesteśmy, a Królową dawnoby potępiono. Wolność druku pozwala nam się zgromadzać i zdania nasze wyrażać. Za czasów *Henryka VIII*, bezbożny i chytry kanclerz, kardynał *Wolsey*, powiedział do *Tomasza Moore* te słowa: *Jeśli nie przytlumimy druku, jeśli się od niego nie uwolnimy, on się od nas uwolni i nas zgubi*. Gdyby nie było wolności druku, dawno już stracilibyśmy konstytucyą naszą, prawa i majątek. (Dano oklaski). Biedna opuszczona i prześladowana kobieta, do której dziś adres uchwalic chcemy, byłaby dawno niesprawiedliwie ukaraną, a my naprózno byśmy nad nią łzy wlewali. Uczciwy człowiek nie boi się publicznego ogłoszenia czynów swoich; zły tylko lęka się światła. Gdyby mi przyszło wybierać między sądem przysięgłych i wolnością druku, wolałbym odstąpić pierwszego, a drugie zatrzymać; za pomocą bowiem wolności druku można całym światem rządzić. Odbywa się dziś sprawa nie Królowey, lecz konstytucyi, praw i własności kraju. Po utracie własności, wolność nie nie znaczy. Lepiej żyć w więzieniu z swojego majątku, jak cierpieć głód na otwartém polu. Nie można oddzielać własności od wolności. Sprawę Królowey można już uważać za

ukończoną. Przeczytano oskarżenie. Wszelkie plugastwo rzucono przed oczy narodowi angielskiemu. Królowa przecież okazała się czystą i bez plamy. Wkrótce nastąpi sąd na innych; pociągnięni będą do odpowiedzialności ci, którzy się na życie i honor Królowey spiknęli. Powiedziałem niedawno w izbie niższej, iż to wszystko z winy ministrów jest podłym i haniebnym spiskiem. Nie cofnę ani jedney głoski z tego oświadczenia. Od 25 lat doznaje Królowa prześladowania; uknowano przedtém spisek na jej życie; ponowiono go teraz z większą mocą, bo pod zasłoną Króla, czego dawniejszemu brakowało; lecz mimo tego wkrótce rozproszą się chmury. Pewny zacny Lord powiedział w izbie niższej, iż taki spisek byłby bezprzykładnym, i że nazwałby się szczęśliwym, gdyby się do odkrycia jego przyłożył. Nie jest on bynajmnie bezprzykładnym, bo w roku 1806 poprzedził go inny; a jeśli ten Lord nie należy sam do spiskowych, nie wiem, kogobym za takiego poczytał. Kommissya medyolańska, złożona z P^o. *Leach*, *Cook*, *Powell* i *Brown*, miała rozpoznać puszczone wieści. Cóż się stało? Oto kommissya ta zamiast zajęcia się rozpoznaniem pogłosek, sama je tworzyła. Któż świadkowi *Majocchi* przepisał; jak ma zeznawać? Wiadomo, iż był w pałacu *Carlton*. Tym to zgromadzeniom i wolności druku winniśmy, iż tyle krzywoprzysięstwa świadków na jaw wyszło. Odebrałem od przyjaciela mego w Irlandyi list, w którym pisze, iż *Majocchi* umie tak jak ja, czytać, pisać i mówić po angielsku, o czém chce izbę wyższą przekonać. Dziś rano mówiłem z Panem *Noel* o *Ludwice Demont*, którą także badano. Pewny zacny człowiek dowiedział, iż miała związki z nierządnicami. Powiedział mi te słowa: „Prosiła mnie, abym poszedł do podłego domu, i dała mi kartkę z napisem po francuzku: *Hrabina Colombier, Dama honorowa Xiężney Wallii*. Prosiła mnie także, abym z nią nie rozmawiał przed drzwiami na ulicy *Oxford*, lecz chciała pójść z mną do innego domu. Była wtedy winna gospodarzowi swemu 7 funtów szterlingów i 15 szylingów; do stała 10 fun. szterl. i dług zapłaciła. Odchodząc raz spotkałem Pana *Powell* na wschodach. Po wyjściu jego, *Ludwika Demont* zadzwoniła. Przyszedł gospodarz; rzekła dumnie do niego: „Co to jest? — Trzy papiery bankowe na 10 funtów szterlingów, odpowiedział gospodarz. Tak jest, rzekła znowu, jeden możesz W Pan wziąć. Widzicie tedy W Panowie, iż *Demont* brała pieniądze za kłamstwa. Dobry Boże! nie takimiz są wszyscy sprowadzeni świadkowie? Każdy widząc niemożność skutecznienia tego spisku, odwrócił się tyłem, lecz ministrowie nasi dają się przekupić. Chcą spełnić podłe i haniebne zamiary swoje. Naučení świadkowie, co mają na zapytania odpowiadać, gdy ich się kto inny zapytał, coż odpowiedzieli: oto *Non mi ricordo*. (Nie pamiętam). Ocalenie Monarchii wymaga odkrycia tego spisku. Broniąc Królowey, bronimy konstytucyi, i nawzajem. Tak jestem przywiązany do monarchii, iż wymościłbym się z kraju, gdyby miała zginąć. Zapomniałem jeszcze powiedzieć, iż sprowadzona na świadki *Barbara Krantz* była chłostaną w *Karlsruhe*, za to, iż chciała dziecię swoje nieprawego łoża zamordować, a markiera z *Tryestu* używano za pieniądze do wszelkich zbrodni. Opowiadał on o każdym przybywającym podróżnym, mężczyźnie czy kobiecie, wszystko, czego kto chciał.

Zabrał nakoniec głos Pan *Noel*, poczem uchwalamo: 1) Ciągłe od lat 25 prześladowanie i tocząca się teraz w izbie wyższej sprawa, nadaje Królowey prawo do wspaniałomyślny pomocy narodu. 2) Zgromadzenie wynurza Królowey swój smutek z powodu śmierci córki jej, Xiężney *Karoliny*, i monarchy *Jerzego III*. 3) Postępek ministrów w wymazaniu imienia Królowey z morderliwy kościelney, i zezwolenie na to władzy duchowney, jest zgwałceniem wiary chrześcijańskiej, która nawet za nieprzyjaciół każe się morderlić. 4) Zeznania świadków przeciwko Królowey na żadną wcale wiarę nie zasługują. 5) Wyrok

objęty niesprawiedliwym i przeciwnym konstytucyjnym białem żadnego znaczenia mieć nie może. 6) Zgromadzenie brzydzi się sądem, który dowolnie mógł wyrokować o charakterze izby niższej krajowej, jak izba wyższa uczyniła. 7) Należą się dzięki Królowej za oświadczenie, iż się nie podda stronnemu sądowi. 8) Reforma izby niższej jest najlepszym środkiem przeciwko podobnym czynnościom i zwałceniom praw, oraz swobód narodowych.

P. Denman, jeden z adwokatów Królowej, wyjechał do *Cheltenham*, dla używania kąpieli przez czas odroczenia posiedzeń izby wyższej. Gdy przybył na miejsce, miał z ganku mowę do zgromadzonego ludu. Oświadczył: iż tak nie można Królowej usuwać od tronu, jak nie można oderwać żadnej gwiazdy z nieba. Połuczono o kna xięzdu miejscowemu, który nie chciał pozwolić dzwonić na przybycie Pana Denman.

Ławnik Wood darował radzie gminnej miasta Londynu wizerunek Królowej. Przyjęła ten dar rada, mimo oporu Lorda prezydenta.

Przybył tu niedawno Pan *Cappota*, sprawujący interessa dworu neapolitańskiego. Nie wiadomo, czyli go rząd nasz uzna. Poseł portugalski miał d. 16 b. m. długie wysłuchanie u Króla. Na zapytanie Pana *Hume*, czyli rząd nasz odebrał urzędową wiadomość o wypadkach portugalskich, i czyli posła tam wojsko i okręty? odpowiedział Lord *Castlereagh* w izbie niższej, iż jeszcze urzędowa w tej rzeczy wiadomość nie nadeszła, i że dla tego nie może nie dokładniejszego oświadczyć.

Nie dawno zaszła w *Leeds* bitwa między mieszkańcami i żołnierzami. Lękano się złych skutków rozruchu; pozamykano sklepy. Kilka osób zostało ranionych. Wkrótce jednak przywrócono spokojność.

A U S T R Y A.

Od dnia 1go września wszystkie pułki wojska austriackiego stojące we Włoszech są na stopie wojennej; a gdy do Włoch ciągnęły, pobierały jeszcze żołd jak w czasie pokoju.

W połowie października spodziewany w Wiedniu książę Hardenberg kanclerz pruski, Pan Canning minister angielski i t. d.

Zapewniają, iż Pan *Floquet* przysłał ze Włoch gońca do Wiednia z doniesieniem, iż król Sardyński nie ma chęci nadania krajom swoim konstytucyj takiej, jaką w Neapolu wykrzykniono i ogłoszono. Zapewniają także, że inny gońiec wysłany z Mediolanu do Wiednia, przywiózł własnoręczny list króla neapolitańskiego do Cesarza naszego.

Zakazał rząd wywozić wszelką broń z krajów monarchii austriackiej do portów królestwa obojczy Sycylii, do krajów graniczących z posiadłościami Austrii we Włoszech, i do wszystkich portów morza adryatyckiego.

Wszyscy arcy-księżęta Austriacy zjechali już do Bady. Są już tamże królewic angielski książę Cambridge, i królewic bawarski książę Karol.

Dnia 19go września rozpoczęły się obroty wojenne pułków zgromadzonych w obozie pod Pest w Węgrzech.

Generał *Nugent*, były naczelny wódz wojska neapolitańskiego, myśli udać się na czas niejaki do Anglii, gdzie rodzina jego mieszka. Chce kupić dobra niedaleko tutejszej stolicy, i w nich osieść. Raz tylko miał posłuchanie u Cesarza Jmci w *Schönbrunn*, lecz kilkokrotnie długo rozmawiał z Xiążęciem *Metternich*. Rzadko pokażuje się publicznie.

W Ł O C H Y

Neapol, dnia 8 września. Czekamy z upra-

gnieniem rozpoczęcia obrad stanów, co dnia 5 przyszłego miesiąca nastąpi. Mamy nadzieję, iż palermitanie połączą się wkrótce z innymi sycyliczykami, i przyymą uczynione im od rządu naszego propozycje. Zawiozła je deputacja z *Palermu*, która tu niejaki czas bawiła. Zapewniają, iż Sycylia ma odzyskać dawną swoją konstytucyją, i że tą wyspą jeden z Xiążąt rodziny królewskiej zarządzać będzie.

Niedawno ogłoszono w *Palermie* postanowienie tamecznej junty, aby każdy pod surową karą szanował herby, domy i osoby zagranicznych konsułów, agentów i sprawujących interessa; wszelka bowiem napaść mogłaby przerwać dobrą harmoniją z obcemi mocarstwami. Gazeta pod napisem *Fenice* umieściła przesłane jej pismo Barona *Nowackiego*, jeneralnego konsula austriackiego, oraz sprawującego interessa związku niemieckiego i księstw Toskanii, Parmy i Modeny. Dziękując w nim juncie za powyższe postanowienie, i oświadcza, iż lubo kilku źle myślących chciało zdjąć herb jego, i nieprzyzwoicie mówiło o Monarsze jego i sprzymierzeńcach, poczytuje sobie jednak za powinność ogłosić, iż starsi cechów rzemieślniczych i cyrulicy ofiarowali się dobrowolnie zabezpieczyć dom jego, i towarzyszyć mu przez miasto. Oddaje nareszcie konsul pochwałę zwierzchnikom *Conceria*, którzy w dniach 17 i 18 lipca rozmaitych artystów przybyłych z Modeny, Lombardyi, Bawaryi i Austrii, a niemających roboty, pieniędzmi zasilili.

Z rozkazu Xiążęcia Namiestnika królewskiego, batalion milicyi kalabryjskiej, złożony z 600 ludzi, udał się do *Messyny* pod dowództwem Xiążęcia *Scaletta*.

W tych dniach przybył tu goniec z *Mediolanu* i przywiózł listy do rządu naszego. Bardzo często biegają gońcy ztąd do *Rzymu* i nawzajem.

Xiążę Namiestnik królewski odprawi wkrótce popis wojska, zebranego między *Neapolem* i *Gaetą*.

Poymano tu dziś na ulicy kilku krajowców i jednego cudzoziemca. Oddano ich pod sąd, jako oskarżonych o śpisek w celu zaburzenia publicznej spokojności. Tym końcem starali się znaleźć przystęp do towarzystw patryotycznych tutejszych i prowincjonalnych. Słychać, iż z zabranych papierów, które poczęści podarli, odkryły się ważne zamysły.

Codzienn prawie lękamy się rozruchow. Rozmaite stronnictwa powstają nawzajem przeciwko sobie. Nowe albo raczej nieznane doład stronnictwo, zwane *Filadelfistami*, a trzymające się zasad zupełnie republikańskich, bierze niejako przewagę. Jest to tajne towarzystwo, którego istnienie pewny Francuz, były jego członek, ogłosił jeszcze w roku 1814. Dzieło jego bezimiennie napisane: *Des sectes secretes qui existent en France* (o tajnych sektach we Francji) poczytano za bajkę. Przekonywamy się jednak, iż prawdę napisał.

Dwór wiedeński kazał podać naszemu notę pod dniem 1 b. m. wystawując przyczyny, dla których wojsko austriackie zbiera się we Włoszech. Istotnym jego celem jest utrzymanie spokojności.

Gdy Xiążęta *Alvaro Ruffo di Scaletta* i *Castelcicala*, dotychczasowi posłowie nasi przy dworach austriackim i francuzkim, wbrew odebranemu od rządu swego rozkazowi, nie chcieli przybyć do *Neapolu* i zdać sprawy z urzędowania swego; przeto Xiążę namiestnik królewski, wyrokiem dnia 7 b. m. wydanym, odebrał im wszystkie urzędy, dostojności i pensje. Tenże namie-

stnik nakazał w całym kraju, aby koni i mułów dostawiono dla wojska, a to za oznaczoną zapłatę.

Nadeszły tu pomyślnie wiadomości z Sycylii. Półkownik *Costa* donosił Xiążęciu *Scaleta*, wielkorządcy sycylijskiemu, iż dnia 26 sierpnia wszedł do *Caltagirone*, po oddaleniu się ztamtąd palermitanów i innych powstańców. Wspomniane miasto jest jednym z tych, które z zapalem oświadczyły się za sprawą palermitanów. Jenerał *Abelara* wrócił do *Palermo*. Rozbrojono mieszkańców tego miasta i prowincyi. „Stało się to (pisze gazeta tuteysza) wtedy jeszcze, nim jenerał *Florestan Pepe* przybył z eskadrą swoją do Sycylii. Można więc mieć nadzieję, iż nie będzie potrzebował użyć całej swej potęgi na przywrócenie obłąkanych do porządku. Wspomniony jenerał jest mianowany naczelnym dowódcą wojska w Sycylii. Odbił kampanie w Hiszpanii i na północy. Wsławił się podczas odwrotu z *Moskwy* i na przeprawie przez *Berezynę*.”

Jenerał *Florestan Pepe* przybył dnia 6 b. m. do *Messyny*; wojsko jego, posłane na eskadrę, wysiadło dnia 5 b. m. w *Melazzo*, dokąd wspomniony jenerał dnia 7 b. m. wyjechał; i ruszył ku *Palermo*. Półkownik *Costa*, zająwszy *Caltagirone*, wszedł dnia 5 b. m. z oddziałem wojska do *Caltanissetto*. Nazajutrz pokonał w okolicach tamiecznych korpus palermitanów złożony z 1,500 piechoty i 200 jazdy; 150 ludzi trupem położył, i zdobył całą jego artylleryą, to jest 4 działa. Dnia 8 b. m. chciał uderzyć na *S. Cataldo*. Palermitanie trzymają się jeszcze w *Ficarra*, a z *Bronte* zagrażają przyległym gminom.

Junta palermitańska zaraz z początku ogłosiła wolność handlu dla wszystkich narodów. Pełno więc jest w tamiecznym porcie okrętów sardyńskich, austriackich, włoskich, tureckich i angielskich. Interessa handlowe idą czynnie i spokojnie.

Włochy, dnia 18 września. Słychać (pisze gazeta Berlińska) iż dwór wiedeński domagał się od Turyńskiego, aby wojsko austriackie osadziło ważną twierdzę *Alessandrią*. Żądanie to wznieciło wielką obawę w Piemontcie, zwłaszcza w wojsku, i było powodem do uczynionych przełożeń królowi Sardyńskiemu.

W Sardynii panuje zupełna spokojność. Wzmocniono osady pograniczne. Wojsko krajowe wynosi przeszło 50,000 głów.

Uwięziono w *Rzymie* 3 xięży podeyrzanych o należenie do tajemnych towarzystw; takż los spotkał w *Castel Gandolfo* jednego xiędza i pewnego nauczyciela.

List z *Turynu* pod dniem 15 b. m. donosi o odwołaniu posła sardyńskiego z *Neapolu*, z powodu, iż tam nayıerwey wydrukowano mniemaną odezwę piemontczyków do Monarchy swego.

Włochy, dnia 22 września. Dnia 16 b. m. rozeszła się w *Genui* pogłoska, iż miasto *Palermo*, pozyskawszy niejake przywileje od rządu neapolitańskiego, odstąpiło żadaney niepodległości.

Słychać, iż rodzina królewska w *Neapolu*, bojąc się o swój los, miała upraszać dworu londyńskiego o eskadrę, któraby na wszelki przypadek krążyła w ciąsinie neapolitańskiej.

Kawaler *Pescara* przybył jako sprawujący in-

teressa neapolitańskie do *Turynu*; lecz Margrabia *de St. Marsan* nie chciał go uznać w tym charakterze, a tém mniej stawic go przed Królem sardyńskim. Wspomniony kawaler prosił potem, aby mógł Xiężnie *Genevois* oddać powierzone mu listy od Króla i Królewica neapolitańskiego; lecz i tego mu odmówiono, z powodu, iż nie może byc u tej Xiężney, skoro piierwey nie był u Króla.

Podług niewątpliwych wiadomości (pisze gazeta berlińska), pogłoska o rozstawieniu wojska obserwacyjnego austriackiego w Piemontcie, do którego także sardyńskie przyłączyć się miało, jest zupełnie bezzasadna. Półki austriackie stać będą tymczasowie w kraju weneckim. Półkownicy i oficerowie sztabowi udadzą się do główney kwatery w *Treviso*, gdzie odbiorą dalsze rozkazy od jenerała *Frimont*, który dowodzi całym wojskiem austriackim we Włoszech.

P O R T U G A L I A.

Lisbona, dnia 8 września. Niepodobna opisać radości tuteyszych mieszkańców z powodu ogłoszonego przez rejencyą zwołania stanów krajowych. Obywatele, a nawet osiedli tu Anglicy, wynurzają ją śpiewami i tańcami. Kommissya zajmuje się przygotowawczemi pracami, podług dawnego zwyczaju.

Oto jest odezwa rejencyi względem zwołania stanów: „Portugalczykowie! Rejencya Królestwa, przekonana o wielkiem niebezpieczeństwie, grożącym narodowi i monarchii, gdyby stan krytyczny z powodu powstania miasta *Oporto* miał trwać dłużej, używa nadzwyczajney władzy, jaka jey w nagłych przypadkach powierzona została, i po wysłuchaniu zdania wielu członków rady Królewskiej, oraz wielu innych światłych mężów krajowych, postanowiła imieniem Króla, Pana naszego, zwołać stany, i wyznaczyć natychmiast kommissyą, któraby się przygotowawczemi pracami do przedkiego ich zwołania zajęła. Spodziewa się rejencya, iż środek ten, przekonywając dostatecznie o postanowieniu jey zwrócenia uwagi na zanoszone skatki, i wysłuchania głosu narodu, połączy niezwłocznie wszystkich mieszkańców, którzy uznają potrzebę takowego zgromadzenia dla odwrócenia bezrządu, i wojny domowey a nawet obalenia Monarchii. W *Lisbonie* w pałacu rządowym dnia 1 września 1820 roku.”

Odbieramy pomyślnie wiadomości z miast przyległych *Oporto*; zosty pułk piechoty przyjął w *Punchete* jenerała *Champalimand* radośnym okrzykiem: *Niech żyje Król, Pan nasz!* Podpułkownik *Pinto Saavedra*, którego intrygi potrafiły na chwile zachwiać wierność tego pułku, umknął.

Miasto *Oporto* nie skłoniło się jeszcze do wezwania rejencyi. Jenerał *Sepulveda* uzbroił się owszem przeciwko nam, i użył 5 okrętów liniowych i 12 pułków milicyi. Hrabia *Amarenze* posłał rejencyi nieodpieczętowane listy, które od brata swego *Silveira*, prezesa tymczasowey junty, odebrał. Dowódca osady w *Elvas* nie przyjął listów junty w *Oporto*, wzywających go do popierania wspólney sprawy, a tego, który je przywiózł, kazał osadzić w więzieniu.